

Sygn. akt I C 873/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ewa Karwowska

Protokolant st. sekr. sąd. Danuta Szpanowska- Bartkowska

po rozpoznaniu w dniu 14.11.2013 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa L. B.

przeciwko H. J.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego H. J. na rzecz powoda L. B. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2.08.2013 r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Powód L. B. wniósł pozew przeciwko H. J., w którym domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty w wysokości 14.000 zł z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych.

Wedle jego twierdzeń, pozwany w sporządzonym przez siebie artykule zatytułowanym L. B. (...) zamieszczonym na portalu www.(...) bezprawnie wykorzystał cztery fotografie, do których wyłączne prawa majątkowe przysługiwały powodowi. Zostały one zaczerpnięte z portalu prowadzonego przez L. B. www.(...) z zakładki dossier L. B. Powód podkreślił, iż na wskazanej stronie wyraźnie od 2008 r. sformułowane zostało zastrzeżenie o prawach autorskich i pokrewnych co do wszystkich zamieszczanych tam materiałów, w tym fotografii. Określono tam również stawki m.in. za wykorzystanie pojedynczych zdjęć. Uzasadniając wysokość zgłoszonego roszczenia podał, iż zgodnie z zamieszczonym na stronie internetowym cennikiem opłata za udzielenie licencji na jedną fotografię wynosi 1.200 zł. Biorąc pod uwagę, iż pozwany naruszył jego prawa w sposób zawiniony - stosownie do art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r, Nr 90, poz. 631 ze zm.) odszkodowanie podlega dodatkowemu podwyższeniu i winno wynieść łącznie 14.400 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany H. J. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W jego ocenie nie doszło do jakiegokolwiek naruszenia praw autorskich powoda. Przyznał wprawdzie, iż w swoim artykule z dnia 21.11.2012 r. zamieścił ilustracje pobrane z portalu internetowego L. B. jednak działanie to było zgodne z prawem, gdyż wyraźnie wskazał źródło, z którego pochodziły. Podniósł także, iż w dacie wydania publikacji (listopad 2012 r.) w dossier powoda nie było jakiegokolwiek zastrzeżenia dotyczącego praw autorskich do zdjęć tam zamieszczonych. Nadto, ze względu na fakt, iż przedmiotowe zdjęcia były już wcześniej rozpowszechnione w internecie uznać należy, iż ich wykorzystanie mieści się w granicach dozwolonego użytku chronionych utworów. Na portalu

powoda brak było również adnotacji, że przedmiotowe zdjęcia są jego autorstwa. W konsekwencji zakwestionował legitymację czynną L. B. do występowania w przedmiotowym postępowaniu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany H. J. jest wydawcą portalu internetowego www.(...)

W dniu 21.11.2012 r. zamieścił na nim artykuł zatytułowany L. B. - (...) w którym użył 4 zdjęcia autorstwa L. B. przedstawiające groby jego bliskich. Fotografie te zaczerpnięte zostały z portalu powoda www.(...) "z dossier L. B.

Powód nie udzielił pozwanemu zgody na wykorzystanie jakichkolwiek zdjęć jego autorstwa.

Okoliczności bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest w zasadniczej części bezsporny i wynika ze zgodnych oświadczeń stron. Nie budziła wątpliwości zarówno kwestia publikacji przez pozwanego w dniu 21.11.2012 r. artykułu zatytułowanego L. B. - (...), jak i fakt wykorzystania przy tej okazji 4 fotografii zaczerpniętych z portalu internetowego powoda.

Odmierna pozostała natomiast ocena stron co do legalności powyższego działania. O ile powód wywodził, że pozwany wykorzystał bezprawnie zdjęcia stanowiące jego własność, a tym samym naruszył jego prawa jako twórcy, o tyle pozwany zarzucał brak wykazania w nich autorstwa powoda. Z drugiej strony podnosił, iż przedmiotowy materiał nie podlega ochronie z punktu widzenia prawa autorskiego, albowiem już wcześniej był rozpowszechniany w internecie, a przy tym brak było przy nich jakichkolwiek zastrzeżeń graficznych i pisemnych dotyczących praw do zamieszczonych zdjęć.

W ocenie Sądu, powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną roszczenia stanowi art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r, Nr 90, poz. 631 ze zm.), który stanowi, iż uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

1)zaniechania naruszania;

2)usunięcia skutków naruszenia;

3)naprawienia wyrządzonej szkody:

a)na zasadach ogólnych albo

b)poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;

4)wydania uzyskanych korzyści.

Zgodnie z art. 1 w/w ustawy przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są m.in. utwory fotograficzne (art. 1 ust. 2 pkt 3). Ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakiegokolwiek formalności. O tym czy dane dzieło jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego nie decyduje wola strony, lecz ustalenia faktyczne. Przy dokonywaniu tego rodzaju

kwalifikacji bez znaczenia pozostaje zatem to czy utwór jest zindywidualizowany w odpowiedni sposób i czy jego twórca ma zamiar poddania go autorsko - prawnej ochronie.

W rozpatrywanej sprawie nieistotne są zatem rozważania dotyczące tego, czy powód wskazał wprost, że zastrzega prawa autorskie do publikowanego materiału. Niezależnie bowiem od tego czy w dossier L. B. na jego portalu internetowym [www.\(...\)](#) istniała w listopadzie 2012 r. formuła zastrzegająca prawa autorskie i prawa pokrewne do publikowanych tam zdjęć oraz czy wskazano w nich nazwisko autora, podlegały one ochronie wynikającej ze wskazanej wyżej ustawy. Powyższa kwestia nie była zatem istotna dla merytorycznej oceny zgłoszonego powództwa, a wszelkie wnioski dowodowe, mające na celu rozstrzygnięcie tej okoliczności były bezpodstawne.

Za chybiony Sąd uznał zarzut strony pozwanej co do braku legitymacji czynnej powoda. Nie budziło wątpliwości, iż L. B. był autorem zdjęć objętych pozwem, a w konsekwencji, że przysługiwała mu z tego tytułu ochrona majątkowych praw autorskich do fotografii. Podczas rozprawy z dnia 14 listopada 2013 r. powód odniósł się bowiem do zarzutów strony pozwanej wskazując, iż jest uprawnionym fotografem i sam wykonał wszystkie wykorzystane przez pozwanego zdjęcia. H. J. nie wypowiedział się co do powyższych faktów, stąd też zgodnie z art. 230 k.p.c. Sąd uznał je za przyznane.

Podsumowując, należy wskazać, iż powód jako autor fotografii, będących przedmiotem przedmiotowego sporu nabył z chwilą ich powstania oprócz osobistych praw do tego utworu również prawa o charakterze majątkowym. Możliwość ich wykorzystania przez osoby trzecie wymagała zatem co do zasady zgody ich twórcy. W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała kwestia, iż pozwany nie zwracał się w żadnej formie o wyrażenie zgody na możliwość przetwarzania wskazanych zdjęć na własne potrzeby. Zarzucał jednakże, iż ich publikacja mieści się w granicach dozwolonego użytku chronionych autorów, ze względu na charakter i treść artykułu z dnia 21.11.2012.

Rozważając powyższą kwestię Sąd miał na uwadze art. 23 ust. 1 w/w ustawy, który stanowi, że bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego. Przepis ten nie upoważnia do budowania według cudzego utworu architektonicznego i architektoniczno-urbanistycznego oraz korzystania z elektronicznych baz danych spełniających cechy utworu, chyba że dotyczy to własnego użytku naukowego niezwiązanego z celem zarobkowym. Dalsze przepisy 25 i nast. przewidują natomiast możliwość wykorzystania utworu na tzw. dozwolony użytek publiczny. Z kolei przepis 34 wskazuje, iż można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła. Podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości. Twórcy nie przysługuje prawo do wynagrodzenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Granicę korzystania z utworu, jaka wynika z powyższego przepisu ustanawia art. 35 z którego wynika, iż dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu i godzić w słuszne interesy twórcy.

Powyższe przepisy gwarantują zatem możliwość korzystania z rozpowszechnionego już utworu, bez naruszenia praw twórcy, dla zaspokojenia własnych potrzeb osobistych, bądź też dla zaspokojenia ogólnospołecznych potrzeb edukacyjnych, informacyjnych, lub naukowych. Pozwany w niniejszej sprawie nie kwestionował, iż w swoim artykule z dnia 21.11.2012 r. zatytułowanym L. B. -(...) wykorzystał 4 fotografie z dossier powoda. Powyższa publikacja zamieszczona została na powszechnie dostępnym portalu internetowym ([www.\(...\)](#)), którego pozwany jest wydawcą. Niewątpliwie publikacje w nim zamieszczane kierowane są do szerszego grona czytelników i mają charakter komercyjny. Nie można zatem uznać, by jego działanie ograniczało się do własnego użytku osobistego. Pozwany w żaden sposób nie wykazał także, by wykorzystał utwory powoda na uzasadniony użytek publiczny, tj. w celu edukacyjnym czy informacyjnym.

Brak jest również podstaw, by uznać, iż wykorzystanie zdjęć powoda mieściło się w granicach dozwolonego użytku, wynikającego z przytoczonego przepisu 34 i 35 w/w ustawy. Warunkiem jest wymienienie imienia i nazwiska autora, źródła, z jakiego pochodzą materiały, nade wszystko jednak eksploatacja nie może godzić w słuszne interesy twórcy. Tymczasem analiza publikacji będącej przedmiotem niniejszego postępowania wskazuje, iż niewątpliwie artykuł pozwanego zawierający 4 zdjęcia powoda kłóci się z oczekiwaniami L. B. co do możliwości korzystania z jego praw w tym zakresie. Treść artykułu odnosi się bowiem krytycznie do jego osoby, a zdjęcia stanowiące jego integralną część również przedstawione zostały w sposób godzący w jego słuszne interesy. Nie ma zatem znaczenia podniesiona przez

pozwanego okoliczność, iż w swojej publikacji wskazał on źródło, z którego pobrał fotografie. Powyższe w żaden sposób nie zwalnia go odpowiedzialności z tytułu naruszenia praw autorskich.

Sąd uznał zatem, iż roszczenie jest uzasadnione co do zasady, gdyż pozwany w sposób całkowicie dowolny i nieuprawniony wykorzystał fotografie, których autorem był powód. Działanie H. J. było przy tym celowe i zawinione. Przy okazji publikacji artykułu stanowiącego w istocie polemikę ze światopoglądem prezentowanym przez powoda świadomie wykorzystał bowiem zdjęcia jego autorstwa. Nie bez znaczenia dla powyższej oceny ma fakt, iż strony od wielu lat pozostają w głębokim konflikcie i toczą między sobą wiele postępowań sądowych.

Sąd nie znalazł jednakże podstaw by uwzględnić w pełni roszczenie co do wysokości. L. B. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty w łącznej wysokości 14.400 zł wskazywał, iż przyjął uśrednione stawki rynkowe za zdjęcie (1.200 zł). W ocenie Sądu, przyjęta przez powoda stawka jest zbyt wygórowana. Fotografie wykorzystane przez pozwanego nie mają ani walorów artystycznych, ani też nie wykazują żadnych ponadstandardowych cech, które mogłyby wpływać na wzrost ich wartości. Niewątpliwie ze względu na tematykę (groby bliskich powoda) przedstawiają one dla powoda jedynie wartość sentymentalną. Argumentacja powoda, iż średnie stawki za tego typu zdjęcia wynoszą ok. 1.200 zł nie jest zasadna. W ocenie Sądu, realna wartość za sztukę - w świetle zasad doświadczenia życiowego - jest kwota 20 zł. Zatem biorąc pod uwagę liczbę zdjęć oraz fakt zawinionego wykorzystania utworu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę w łącznej wysokości 240 zł (20 x 4 x 3) wraz z odsetkami od dnia 2.08.2013 r., o czym orzekł w punkcie pierwszym orzeczenia na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3b wskazanej ustawy oraz art. 481 k.c. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie drugim wyroku.

Kosztami postępowania na mocy art. 100 k.p.c. Sąd w całości obciążył powoda, bowiem pozwany przegrał proces jedynie w nieznacznym zakresie.